



SZEŚĆ MARIII



Spotkanie sióstr
Warszawa, listopad 2019 r.

Plan dnia

sobota, 9 listopada 2019 r.

- 8:00 śniadanie
- 9:15 modlitwa, śpiew, społeczność i przelewanie
- 11:45 przerwa na kawę i herbatę
- 12:15 społeczność, odpoczynek i czas na spacer
- 13.45 obiad
- 15:30 społeczność
- 17:00 przerwa na kawę i herbatę
- 17:30 społeczność
- 19:00 kolacja

dzień Pański, 10 listopada 2019 r.

- 8:00 śniadanie
- 9:00 modlitwa, śpiew i społeczność
- 11:00 stół Pański
- 12:00 społeczność dla świętych na temat następnego pokolenia w życiu kościoła oraz czas przelewania
- 13:30 agapa (wspólny czas ze świętymi w Warszawie)

Siostry w życiu kościoła

„Nie mówię tego, by kogokolwiek deprecjonować. Szanujemy wszystkie matki. Z ludzkiego punktu widzenia, stanowią one źródło ludzkości, w Biblii zaś podziwiane są i wynoszone jako matki dzieci Bożych, Pańskich ludzi, świętych (Rz 16:13). To, czy kościół idzie naprzód, czy też nie, w większym stopniu zależy od siostr niż od braci. Dopóki siostry będą pozostawały w zdrowej kondycji duchowej, kościół będzie się miał znakomicie. Jeśli jednak siostry nie będą zdrowe, kościół będzie miał problemy, bez względu na to, jak silni są bracia. Siostry stanowią decydujący czynnik w życiu kościoła”.

Witness Lee, *The Crucial Function of the Sisters in the Church Life*, w: CWWL, 1975-1976, t. 1, s. 129-130.

„Dzieje Apostolskie 1:14 mówią, że stu dwudziestu jednomyślnie trwało niezłomnie w modlitwie „wraz z kobietami”. Musimy się zastanowić, dlaczego Biblia w tym wersecie mówi „wraz z kobietami”. Każde słowo w Biblii jest zapisane z określonym zamysłem. Mam nadzieję, że dostanę od sióstr pozwolenie na szczere słowo. Jednomyślność zawsze zakłócają kobiety. Jeśli z siostrami w kościele wszystko jest w porządku, kościół ten najprawdopodobniej nie będzie miał problemów. W życiu kościoła na ogół jest więcej sióstr niż braci. W domu w Betanii, o czym mówi dwunasty rozdział Ewangelii Jana, były dwie siostry i jeden brat (w. 2-3). Na tej podstawie możemy zobaczyć, że życie kościoła w ogromnej mierze zależy od sióstr. Gdy siostry są odpowiednie, życie kościoła zapewne też będzie odpowiednie. Witalna przyszłość grup witalnych zależy w dużej mierze od sióstr. Jeśli siostry będą ze sobą scalone, scalanie w grupach się powiedzie”.

Witness Lee, *Społeczność na temat pilnej potrzeby witalności grup*, t. 1, s. 107-108.

SZEŚĆ MARII

Wersety biblijne: Łk 1:35; Mt 26:6–8; J 19:25; 20:1, 16–17; Łk 8:1–3; J 11:1, 5; Dz 1:13–14; 12:12; Rz 16:1–3, 6, 12–13; Flp 4:2–3a.

W zarządzaniu przez Boga Jego ekonomią bardzo ważna pozycja została wyznaczona kobietom. To, co się wydarzyło z człowiekiem po jego stworzeniu, w znacznym stopniu wiązało się z kobietą. Na tej podstawie widzimy że to, czy Bóg może dziś czynić, co chce, czy też nie, w odniesieniu do Jego zamysłu, w ogromnej mierze zależy od tego, co będą robić siostry. Jeśli kobiety, czy też siostry, będą funkcjonowały właściwie, Bóg odniesie sukces; w przeciwnym razie nastąpi porażka lub strata. Bóg wkroczył po upadku człowieka nie po to, by zrobić coś poprzez mężczyznę, ale poprzez kobietę. Przebiegły wąż, Boży wróg, wkroczył poprzez kobietę. Dlatego Bóg zdecydował, że również poprzez kobietę pokona wroga — przez ten sam kanał, którym wkroczył. W Księdze Rodzaju 3 wąż wkroczył poprzez kobietę i w tym samym rozdziale Bóg obiecał, że ta kobieta zrodzi nasienie, które zmiążdży głowę węża (w. 15). Tak więc upadek nastąpił poprzez kobietę i wybawienie zostało obiecane również poprzez kobietę. To pokazuje nam, jak ważną pozycję zajmują siostry w Biblii.

Pierwsza wzmianka w Nowym Testamencie w związku z bezpośrednią relacją z Panem odnosi się do kobiety — Marii. Historia życia Pana Jezusa zaczyna się od tej kobiety. Oczywiście wiemy, że jest to wypełnienie obietnicy danej w Księdze Rodzaju 3:15. W Księdze Rodzaju Bóg obiecał, że kobieta zrodzi nasienie, które zniszczy szkodliwego węża. Ta obietnica wypełniła się na samym początku Nowego Testamentu.

Maria, matka Jezusa, nie jest jedyną Marią, o której wspomina Nowy Testament. Czy zdajecie sobie sprawę z tego, że Nowy Testament wspomina przynajmniej sześć Marii? Pierwszą z nich jest matka Pana Jezusa, drugą — siostra Łazarza. Trzecią jest Maria Magdalena, z której zostało wypędzonych siedem demonów. W czasie, gdy Pan Jezus umierał na krzyżu, kilka sióstr stało tam przy Nim. Oprócz Marii, matki Pana, były tam dwie inne Marie. Jedną z nich była Maria Magdalena, a drugą, jak to widzimy w Ewangelii Jana, Maria, żona Klopasa (19:25). Ta czwarta

Maria, wraz z innymi siostrami, widziała śmierć Chrystusa. Rankiem w dniu zmartwychwstania Maria Magdalena poszła do grobu. Ewangelia Jana wspomina, że poszła tam tylko Maria Magdalena, ale inne Ewangelie mówią, że była tam również inna Maria (Mt 28:1; Mk 16:1; Łk 24:10). Tą inną Marią była pierwsza Maria, matka Pana (Mt 13:55). Piątą Marią była matka Jana Marka. W Dziejach Apostolskich 12:12 po tym, jak Piotr został zwolniony z więzienia, udał się do domu Marii, gdzie zgromadziło się wielu świętych na modlitwie. Szósta Maria znajduje się w Liście do Rzymian 16:6. Tutaj Paweł mówi, aby pozdrowić Marię, która wiele natrudziła się dla kościoła.

Ta kwestia sześcioro Marii jest bardzo znacząca. Jedna Maria zrodziła Pana Jezusa, inna kochała Pana Jezusa i podążała za Nim usługując Mu; dwie inne Marie widziały śmierć Pana i przygotowały coś na Jego pogrzeb, aby namaścić Jego ciało. Widziały one zmartwychwstanie i otrzymały wizję wniebowstąpienia Chrystusa. Jeszcze inna Maria była związana z kościołem i nieustannie się modliła. Na koniec, jedna z Marii trudziła się nad wieloma osobami w życiu kościoła. W Nowym Testamencie nie ma wielu Piotrów i Janów, ale jest tak wiele Marii. To oznacza, że, aby wypełnić zamysł Boga i zrealizować Jego ekonomię, istnieje wielka potrzeba sióstr. W pewnym sensie siostry są ważniejsze dla wypełnienia Bożej ekonomii niż bracia.

Mała rodzina w Betanii, o której mówi Ewangelia Jana 12:1–9, jest typem kościoła. Ta rodzina składała się z jednego brata i dwóch sióstr. Oznacza to, że była złożona w jednej trzeciej z braci i w dwóch trzecich z sióstr. Silny, normalny, właściwy kościół powinien mieć jedną trzecią braci i dwie trzecie sióstr. W życiu kościoła potrzebujemy więcej sióstr.

Potrzebujemy ujrzeć, jaką pozycję zajmują siostry w świetle zapisu Nowego Testamentu. Pierwszy aspekt ich pozycji związany jest z Pańskimi narodzinami. Co było celem Pańskich narodzin? Było nim wprowadzenie Pana w ludzki ród. Wszystkie siostry muszą sobie uświadomić, że ich pozycja w kościele polega na tym, by zradzać, przynosić, ludziom Chrystusa. Cokolwiek robisz, musi zradzać Chrystusa. Musisz modlić się, aby Duch zszedł na ciebie i aby moc Najwyższego cię oceniła, abyś mogła zrodzić Chrystusa. Jeśli pełnisz jakąś służbę w kościele, musisz zradzać Chrystusa. Jeśli odwiedzasz świętych lub masz społeczność z sio-

strami, musisz zdradzać, przynosić, im Chrystusa. Nie jest to kwestia pracowania dla Pana, ale kwestia zdradzania Chrystusa.

W świetle Ewangelii Marie były tymi, które kochały Pana i podążały za Nim. Usługiwały Panu swoimi dobrami. Siostry, taką właśnie zajmujecie pozycję. Wasza pozycja polega po pierwsze na tym, by zdradzać, przynosić, ludziom Chrystusa, a następnie kochać Pana Jezusa. Czy możecie powiedzieć Panu, że kochacie Go bardziej niż swoją rodzinę i swoje dzieci? Musimy sobie uświadomić, że siostry reprezentują tych, którzy kochają. Musicie kochać Pana Jezusa, podążać za Nim i usługiwać Mu. Pewnego dnia, gdy czytałem Ewangelię Łukasza 8:3, ucieszyłem się, gdy zobaczyłem, że pomiędzy tymi usługującymi siostrami, była również żona wysokiego rangą oficera Heroda. Z pewnością zajmowała ona wysoką pozycję i posiadała wiele dóbr materialnych. Nie kochała jednak innych rzeczy; kochała Pana. Nie tylko kochała Pana, ale także podążała za Nim i usługiwała Panu i uczniom tym, co miała. Nieważne, jaką zajmujesz pozycję, musisz podążać za Panem, kochać Go i usługiwać Mu tym, co posiadasz.

Nowy Testament pokazuje nam również, że spośród wielu Marii niektóre z nich stały przy krzyżu, patrząc i przyglądając się Jezusowi, kiedy Go krzyżowano. Widziały ukrzyżowanie Pana Jezusa. Wszystkie siostry powinny ujrzeć obraz ukrzyżowanego Pana Jezusa. Innymi słowy siostry muszą zająć pozycję, na której doświadczają śmierci Chrystusa.

Co więcej, musicie zrobić coś, co uczyni pogrzeb Pana Jezusa słodkim. Ilekroć wspominaliście imię Pana Jezusa, ludzie powinni poczuć słodycz. Jeśli nie macie takiej miłości, to nawet jeśli będziecie wspominały Jego imię w taki sam sposób, nie będzie w tym słodczy. Widzimy tutaj znaczącą różnicę. Nowy Testament nie wyznacza siostronom żadnej pozycji związanej z przywództwem, wykonywaniem jakiegoś wielkiego dzieła czy byciem wielkim mówcą. Ich wyznaczoną pozycją jest raczej kochanie Pana, podążanie za Nim, usługiwanie Mu, doświadczanie Jego śmierci i czynienie Go słodkim dla wszystkich. On był odrzucony, potępiony, ukrzyżowany, ale dla was jest kimś umiłowanym. Waszym działem jest doświadczanie śmierci Pana Jezusa i czynienie zmartwychwstałego Jezusa słodkim dla każdego.

Co więcej, siostry muszą odkryć coś ze zmartwychwstania i jako pierwsze znać Pańskie wniebowstąpienie (J 20:11–18). Pańskie zmartwychwstanie

nie zostało odkryte najpierw przez Piotra, tylko przez Marię. Bracia otrzymali objawienie od siostr. Maria zobaczyła pusty grób i poszła powiedzieć o tym Piotrowi. Nie nauczała go, ale przekazała mu objawienie. W kościele nie potrzebujemy, aby siostry nauczały, ale ujrzały objawienie i odkryły rzeczy związane z Pańskim życiem zmartwychwstania.

Mam nadzieję, że w nadchodzących dniach wiele siostr będzie wstawać na spotkaniach i świadczyć: „Alleluja! Tego ranka ujrzałam pusty grób! Ujrzałam coś nowego o zmartwychwstałym Chrystusie”. Nie będzie to nauczanie, ale niebiański raport. Chciałbym usłyszeć taki raport. Dla mnie najlepszym spotkaniem nie jest spotkanie pełne nauczania, ale spotkanie pełne boskich raportów. Chciałbym usłyszeć takie słodkie i boskie raporty z ust wszystkich siostr. Z ust braci taki sam raport nie byłby tak słodki. Ale taki raport odnośnie do zmartwychwstania Pana Jezusa z ust małych siostr byłby słodki dla każdego. Siostry pierwsze ujrzały zmartwychwstanie.

Po czterech Ewangeliach przechodzimy do etapu kościoła. W Dziejach Apostolskich nie było siostr, które przewodziły w kościele, lecz siostry, które się modliły. W czasie gdy dwunastu modliło się przez dziesięć dni przed dniem Pięćdziesiątnicy, siostry też tam były. W dwunastym rozdziale Dziejów Apostolskich widzimy, że spotkanie modlitewne odbywało się właśnie w domu siostry. Nie jest napisane, że Piotr udał się do domu Andrzeja, gdzie wielu się modliło, ale że poszedł do domu Marii. Wszystkie siostry w kościele muszą nauczyć się modlić. Jeśli widzicie problem, nie rozmawiajcie o nim i nie plotkujcie, módlcie się. Jeśli Piotr zostanie uwięziony, nie rozmawiajcie, módlcie się! Musicie zaangażować się w modlitwę do takiego stopnia i mieć taki ciężar, że nawet jeśli wasza modlitwa zostanie wysłuchana, wy nadal będziecie się modlić. Jeśli pragniecie, by wasz kościół miejscowy był silny, musicie być siostrami, które się modlą. Nie możecie być siostrami plotkującymi i gadającymi, lecz siostrami, które się modlą. Potrzebujemy, aby siostry się modliły. Zawsze gdy widzicie, że kościół czegoś potrzebuje, że są jakieś uchybienia czy braki w kościele, nie rozprzestrzeniajcie pogłosek, ale się módlcie. Przerwijcie pogłoski przez modlitwę, nawet zabijcie je przez modlitwę. Musicie modlić się i modlić, dopóki Piotr nie powróci. Módlcie się do takiego stopnia, że nawet wtedy, gdy wasze modlitwy zostaną wysłuchane, wy

nadal będziecie się modlić. To niezwykle zdrowe. Wiem, że wiele z was się modli, ale mam nadzieję, że jeszcze więcej siostr nauczyci się modlić, a te, które się modlą, będą się modlić jeszcze więcej.

List do Rzymian 16 wspomina o wielu trudzących się i usługujących siostrach, a pierwszą z nich jest Feba. Potrzebujemy wielu Feb w kościele. Feba była diakonisą w kościele w Kenchrach. Potrzebujemy wiele siostr, które będą usługiwały w kościołach do takiego stopnia, że będą nazywane diakonisami.

W wersecie 3 czytamy: „Pozdrówcie Pyskę i Akwilę, moich współpracowników w Chrystusie Jezusie”. Z zasady Biblia zwykle wspomina najpierw mężczyznę przed kobietą, ale tutaj zrobiony jest wyjątek. Paweł nie powiedział: „Pozdrówcie Akwilę i Pyskę”, ale „Pozdrówcie Pyskę i Akwilę”. Zrobił tak zapewne dlatego, że Pyska była wyjątkową siostrą.

W wersecie 12 czytamy: „Pozdrówcie Tryfenę i Tryfozę [...] Pozdrówcie Persydę [...], która wiele się natrudziła w Panu”. W wersecie 13 wspomniana jest matka Rufusa. Matka Rufusa była jednocześnie matką apostoła Pawła. Wiecie, co to oznacza? Znaczy to, że matka Rufusa zawsze troszczyła się o apostoła Pawła jak o własnego syna. Nieustannie karmiła, pielęgnowała i dbała o tego nieżonatego brata, jakim był Paweł. Była matką Rufusa, ale Paweł powiedział, że była także jego matką, ponieważ troszczyła się o niego.

Jeśli połączymy te wszystkie wersety ze sobą, zobaczymy, że nie ma tu żadnej wzmianki o tym, że siostrom wyznaczono pozycję związaną z przywództwem, wykonywaniem jakiegoś wielkiego dzieła czy nauczaniem. Nie taka pozycja została im wyznaczona. Siostry powinny raczej przynosić ludziom Pana Jezusa zgodnie z zasadą wcielenia, kochać Go, podążać za Nim, usługiwać Mu, doświadczać Jego śmierci, czynić Go dla wszystkich słodkim i uroczym, zobaczyć Jego zmartwychwstałe życie, znać Jego wniebowstąpienie, a następnie zawsze nieść ciężar modlitwy i pracy w kościele.

W Liście do Filipian 4:2–3 czytamy: „Nawołuję Ewodię i nawołuję Syntychę, aby myślały to samo w Panu. Tak, proszę i ciebie, prawdziwy towarzysz we wspólnym jarzmie, pomagaj im, gdyż walczyły wraz ze mną w ewangelii, jak również z Klemensem oraz pozostałymi moimi współpracownikami, których imiona są w księdze życia”. Ewodia i Syntycha

były dwiema wspaniałymi, uroczymi, a nawet duchowymi siostrami, ale istniał między nimi problem. Nie myślały tego samego. Były dobrymi siostrami, duchowymi, walczyły z Pawłem w ewangelii, jednak nie myślały tego samego. Martwiło to bardzo apostoła Pawła. W tak krótkim liście, jakim był List do Filipian, wspomniał on te dwa imiona. Nie tylko Paweł tego doświadczył, ja także z czymś takim się zetknąłem. Chociaż siostry mogą odkryć zmartwychwstanie, ja odkryłem coś na temat sióstr. Największym problemem sióstr w życiu kościoła jest to, że nie myślą tego samego. Łatwo jest siostronom nie być jednego umysłu. To dlatego powodem wielu podziałów w chrześcijaństwie były siostry. Często były one źródłem podziału. To bardzo poważna sprawa. Z jednej strony siostry są bardzo potrzebne. Bez sióstr kościół jest bezowocny. Jednak mimo że siostry są niezmiernie potrzebne i bardzo użyteczne, jest im też bardzo trudno być jednego umysłu.

Musicie sobie uświadomić, że jeśli nie myślicie tego samego, znaczy to, że pozostajecie w swoim umyśle. Sposobem na to, by być jednego umysłu, nie jest próbować zmieniać swój umysł, lecz odwracać się od kłopotliwego umysłu do ducha. Jeśli zwrócicie się do swojego ducha, będziecie jednego umysłu z innymi. Wówczas powiecie swojemu nędznemu, wstrętnemu umysłowi, że go nienawidzicie. Nie będziecie nienawidzić umysłu innej siostry, lecz swego własnego. Obawiam się, że wszystkie siostry za bardzo cenią swój umysł.

Kiedy szatan zadawał Ewie pytania, ona jako pierwsza użyła swego umysłu. Gdy Adam upadł, nie używał swego umysłu aż tak bardzo; po prostu podążał za swoją żoną. Biblia mówi, że Ewa po zjedzeniu owocu z drzewa poznania dobra i zła przekazała go Adamowi, a on go zjadł. Ta sama zasada obowiązuje dziś w życiu kościoła. Przypuśćmy, że siostra powie, że nie dogaduje się z bratem, który jest starszym. Je z drzewa poznania dobra i zła w ciągu dnia, a gdy jej mąż wraca z pracy, podaje mu trochę tego owocu. Wkrótce on także ma problem z tym starszym. Wielu mężów jest dobrymi naśladowcami, podążając za umysłami żon. Jednym z największych problemów w życiu kościoła są wywołujące rozdzwięki umysły sióstr.

Dla dobra życia kościoła zarówno siostry, jak i bracia muszą nauczyć się doświadczać zasady wcielenia. Musimy nauczyć się zradzać, przyno-

sić, Pana Jezusa ludziom w praktyczny i żywy sposób. Musimy również doświadczać prawdziwej śmierci Chrystusa. Musimy ją ujrzeć, czuwać nad nią i jej doświadczać. Następnie potrzebujemy ujrzeć i doświadczyć zmartwychwstałego życia Chrystusa. Na koniec, wszyscy musimy doświadczyć wniebowstąpienia Chrystusa. Jeśli wszystkie siostry będą takie, Pan będzie mógł zrealizować swoją ekonomię. Ku temu właśnie Pan dzisiaj zmierza. Pragnie uzyskać grono ludzi, reprezentowane przez siostry, którzy będą mogli zdradzać Chrystusa, radować się Jego śmiercią i zmartwychwstaniem oraz we właściwy sposób służyć w życiu kościoła. Aby osiągnąć ten cel, wszystkie siostry muszą stać się Mariami i Febami.

Na koniec jeszcze jedna kwestia. Wszystkie siostry muszą nauczyć się mówić: „Nie mam nic przeciwko temu, po prostu nie mam nic przeciwko”. Byłoby wspaniale, gdyby siostry nauczyły się mówić: „Nie mam nic przeciwko temu”. Oznacza to, że nigdy nie będą robiły z niczego problemu. Jeśli siostry przyjmą taką postawę, w kościele zapanuje pokój. Pojawi się prawdziwa jedność, która będzie wyrażała Chrystusa zgodnie z zasadą wcielenia, ukrzyżowania, zmartwychwstania, wniebowstąpienia, a nawet ponownego zstąpienia. Przyniesie to kościołowi wiele pożytku. Naucz się mówić: „Nie mam nic przeciwko temu i nie chcę robić z tego problemu”. Bez względu na to, co słyszysz i co robią ci inni, nie rób z tego problemu. Jeśli będziesz to praktykować, Pan będzie błogosławił życie kościoła i budował je.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Publikacja, ani żadna jej część, nie może być przedrukowana ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana czy powielana mechanicznie, fotooptycznie, zapisywana elektronicznie lub magnetycznie, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody Wydawcy.

